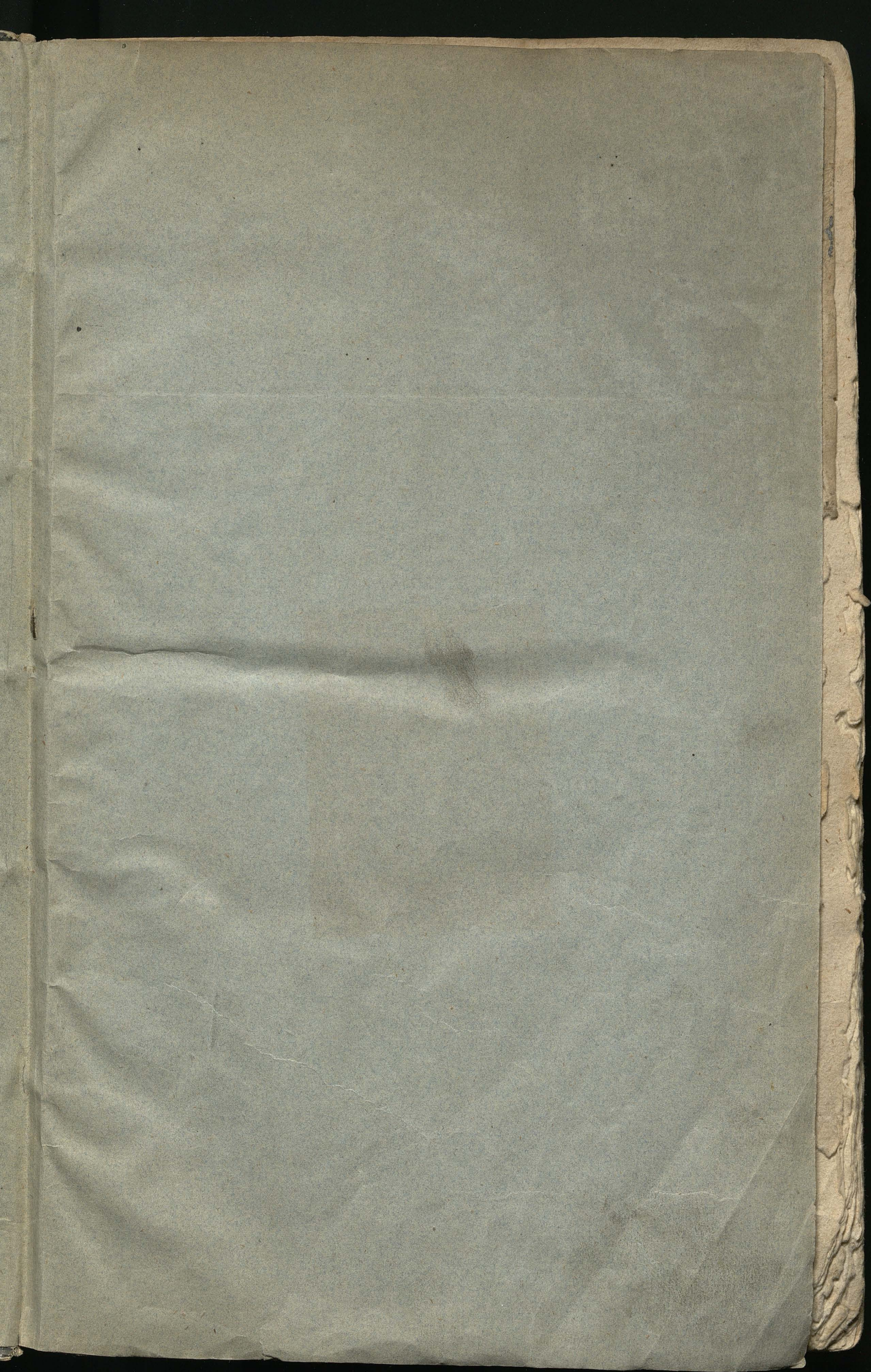
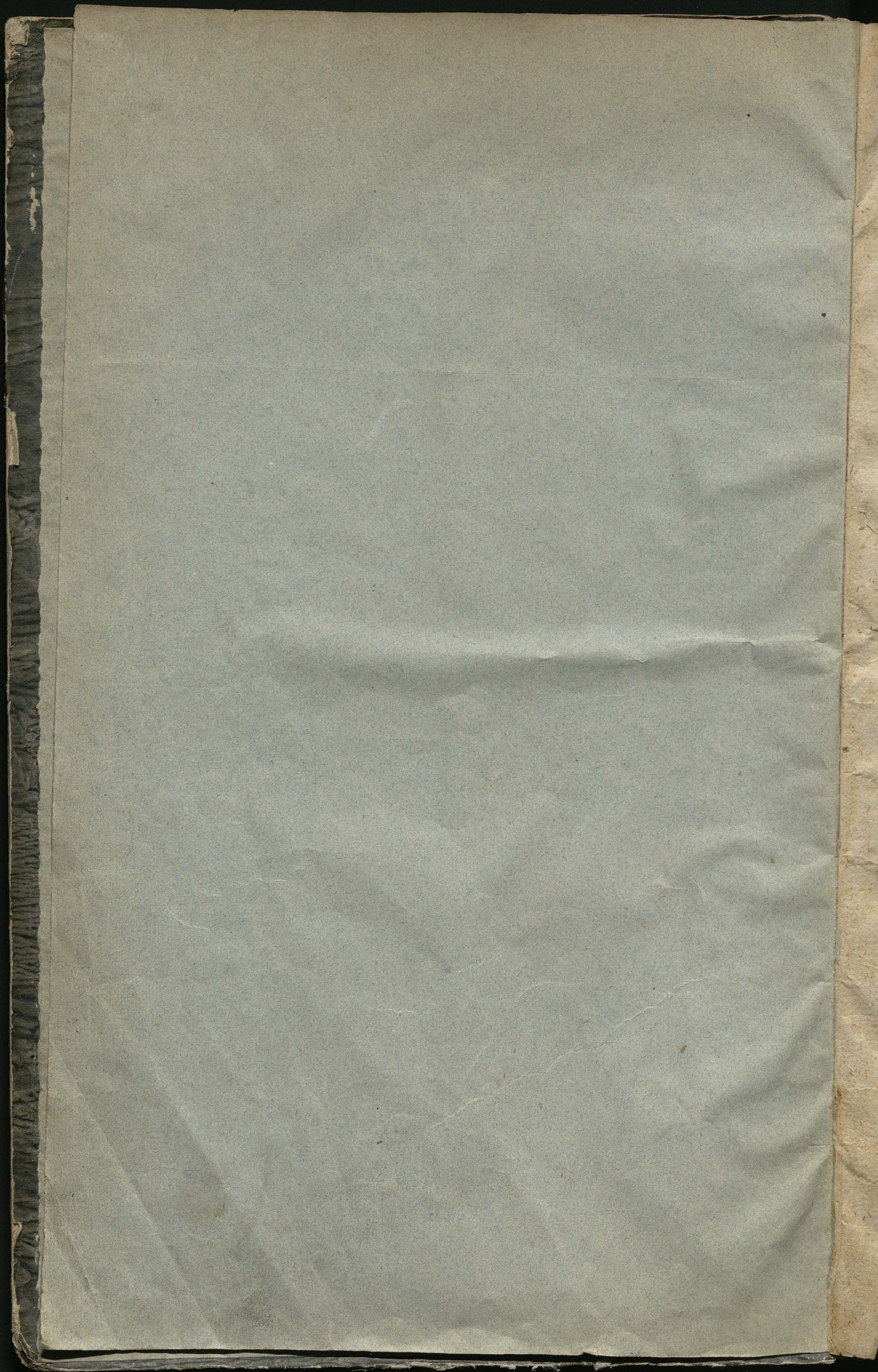




3285 Praca.

VIII. a. 28.





50 51 183

PRZYMOWIENIE SIE

JASNIE WIELMOZNEGO

S. S. POTOCKIEGO

WOIEWODY RUSKIEGO

Na Sefsyi Dnia 25. Października. 1786.

Sławna niegdyś dzielnością Rycerstwa i Zwycięztwy, a za naszych czasów, klęskami i upadkiem Polska, co iey losom, ni Przychożeń, ni Rodak własny iuż prawie nie ufa, cd sąsiadow uciśniona, i wzgardzona, exystencyi żadney prawie, oprócz geograficznej niemająca, wśzod nieszczęść rozlicznych, doznaie ieszcze Opatrzności Naywyższego Narodow Rządcy, ktoren lituiąc się nad upadającym Polakiem, tak Interreksa Mocarstw kieruie, że ieszcze wolnemi iesteśmy, i abyśmy chcieli, będziemy i wolni i rządni. Ta mowię Opatrzność, skłoniła serce wielkiej Monarchini, ktora będąc ozdobą wieku, szczęściem Narodow co im panuie, i naszey nieszczęśliwey Rzpltey, bez Handlu prawie będącey, nową drogę zyskow, i źrzodło bogactw otwiera, przypuszczaiąc nas do uczeftniētwa Handlu Czarnomorskiego, co tylu zwycięztw tey Monarchini iest owocem. Produkta nasze, mają wolną bez żadney opłaty, do Portu Herfońskiego drogę. Tranzyt Towarom Cudzoziemskim, do Nas wzamian idącym, iest nam przyrzeczony.

Już Handel ożywiać zaczyna, te niedawno bezładne Woiewodztwa, iuż pracy i przemyślu dobroczynne skutki czuć się daią, iuż rozległe stepy, ktore przed kilką laty ostami tylko zarosłe były, nową od ręki Rolnika biorą postać, a buyność ziemi w tamtych stronach, co dawniey zwierzętom tylko była użyteczna, przyciąga pracowitych do siebie ludzi, i bogactwa Kraiu rodzić poczyna.

Czuła za tę dobroczynną przyiaźń Nayiasnieyszey Imperatorowey Jey Mci Rzecz-Pospolita, na Seymie Grodzieńskim w Stanach swych zgromadzona, ułatwia z swey strony zawady. Cło Rzeczy Pospolitey do iednego od sta przy wychodzie, do czterech przy wchodzie Towarow Prawem zmniejszyła.

):(

184

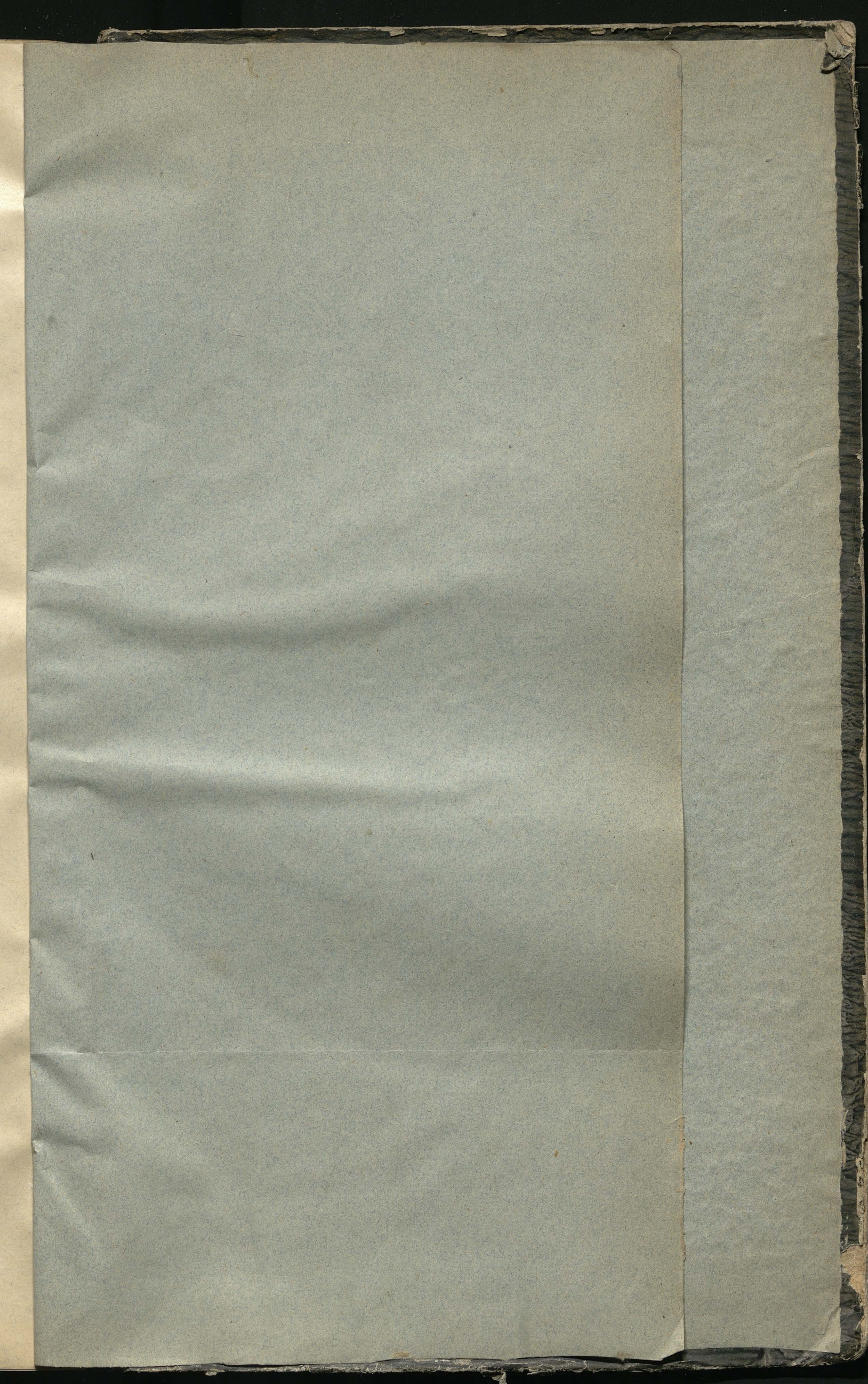
Lecz nadto wielka staranność Kommissyi Skarbowey Koronney, o czastkę dochodow W. K. Mci i Rzeczy-Pospolitey tamuje ielzcie ten Handel. Prawo, że tak rzekę, iest ofzukane, gdy nowa Taryffa ułożona, taxcie drożey wielką część Towarow w ten sposob: że są takie artykuły, które opłacając cztery od sta, więcej płacą, niż kiedy dwanaście opłacaly. Mowię to z doświadczenia, bo przy tey granicy mieszkam, bo Handlujących ustawne słyszę skargi.

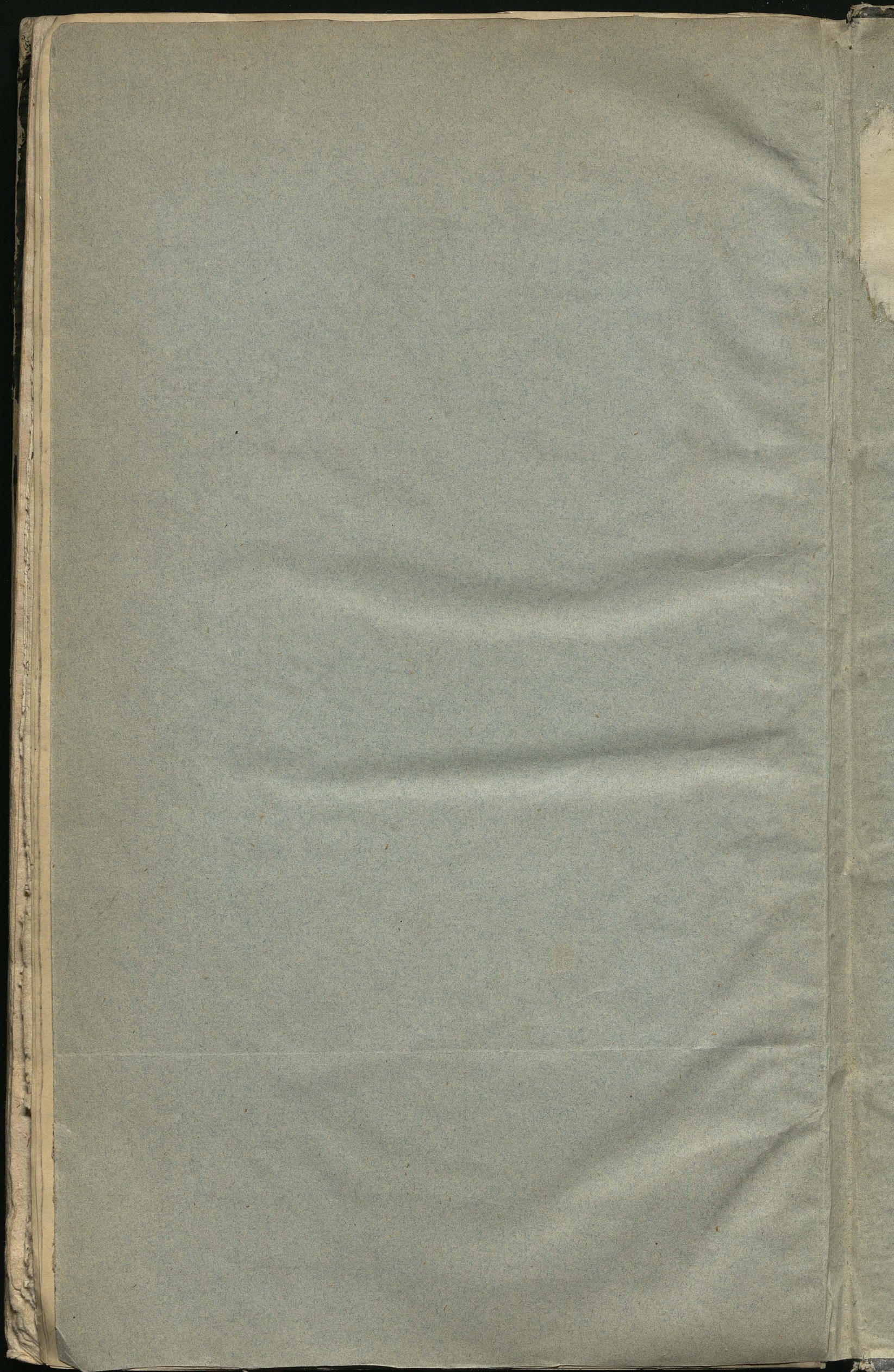
Potrzebą iest tedy Kraiową, ażeby Taxa wzamian do Nas idących Towarow, była utrzymana w proporcji dawney, a Cło w ten czas, stosownie do Praw będzie płacone. Dogodzi się tym i wdzięczności, którą tak wspaniały postępek wielkiej Monarchini wyciąga od Rzeczy-Pospolitey, i rzetelnemu Dobru Kraiowemu, a otworzenie tey drogi Handlu, sklonić może drugich sąsiadow Naszych, do zmniejszenia Ceł, które Handle Nasze ku Bałtyckiemu Morzu tamowały.

O stosowne tedy zalecenie od Stanow Rzeczy-Pospolitey Kommissyi Skarbowey Koronney z miejsca mego dopraszam się.



w Drukarni Piotra DUFOUR Konsyliarza Nadwornego J.K. Mci. Dyrektora
Drukarni Korpusu Kadetow, Uprzywileiowanego na Awizki, czyli
Doniesienia Tygodniowe.





Biblioteka Jagiellońska



stdr0024205

